

## **Młody człowiek w sieci wobec nadmiaru informacji**

Co my wiemy, to tylko kropelka. Czego nie wiemy, to cały ocean.

*Isaac Newton*

### **Wprowadzenie**

Postęp technologiczny od zarania dziejów stanowił ważny czynnik wspomagający zdobywanie wiedzy. W historii człowieka nie brakuje wynalazków, które popchnęły naukę na zupełnie inny tor. Jednakże w kwestii dostępu do wiedzy jednym z ważniejszych ogniw katalizujących było umasowienie Internetu. Obecnie stanowi on medium pośredniczące w szeroko rozumianej komunikacji. Szczególnie miejsce zajmuje w aktywności młodego człowieka, będąc obecnym w ważnych dla niego obszarach edukacyjnym i zawodowym.

Niniejszy artykuł stanowi refleksję nad rolą Internetu w życiu młodego człowieka. Uwypuklone zostało przyrównanie poruszania się w sieciowej rzeczywistości do szeroko pojętej komunikacji. Zamieszczono także portret internauty, ukazujący różny poziom umiejętności osób korzystających z sieci. W treści nie zabrakło również kilku pomysłów usprawniających wyszukiwanie informacji. Oczywiście w ramach tak krótkiego opracowania nie jest możliwe wyczerpanie tematu, a co najwyżej dokonanie jego pewnego zarysu.

### **Czym jest i do czego służy Internet?**

W kwestii odpowiedzi na pytanie, „Czym jest Internet?”, praktycznie każdy człowiek miałby coś do powiedzenia. Pojęcie to budzi bowiem wiele różnorodnych skojarzeń, jak chociażby: zakupy, muzyka, film, giełda, znajomi, i można by tak wyliczać bez końca. Z uwagi na owo pluralistyczne spojrzenie warto zastanowić się nad tym, czym właściwie jest Internet i jak pojawił się w życiu społecznym.

Etymologia słowa „Internet” wywodzi się z języka angielskiego od słów *international*, które oznacza „globalna” oraz *network*, czyli „sieć”. Spotykany jest

również inny zapis: *inter* (między) + *net* (sieć), czyli w wolnym tłumaczeniu „międzysieć”<sup>1</sup>. W celu wyjaśnienia terminu Internet, dobrze jest utożsamiać go z „globalną siecią sieci komputerowych używających tego samego protokołu TCP/IP<sup>2</sup>, a także społecznością osób korzystających z sieci lub zbiorem zasobów w niej dostępnych”<sup>3</sup>.

Historia Internetu sięga początków lat 60. XX wieku, kiedy to RAND Corporation zainteresowała Departament Obrony prototypowym projektem sieci komputerowej, funkcjonującej pomimo zniszczenia znacznej liczby połączeń między jej węzłami. W efekcie tych działań w 1967 roku powstaje ARPANet łącząca cztery amerykańskie uniwersytety<sup>4</sup>. Opracowane zostały także główne założenia techniczne, a dokładniej decentralizacja (równorzędne traktowanie wszystkich komputerów oraz węzłów w sieci) oraz pakietowy system przesyłania danych (dzielenie danych na małe porcje, przesyłanie, ponowne łączenie ich w całość). W 1983 roku następuje łączenie sieci ARPANet z wzorowanymi na niej sieciami powstałymi w końcu lat 80. (m.in. CSNET). Po 1990 roku opracowany zostaje język HTML<sup>5</sup>, zaś kilka lat później nastaje era graficznych przeglądarek internetowych, dzięki czemu liczba użytkowników sieci drastycznie wzrasta. W Polsce publiczne użycie Internetu otwiera rok 1990, gdyż wcześniej (dokładniej w latach 1981–1983) istniała jedynie Międzyuczelniana Sieć Komputerowa łącząca uczelnie Warszawy, Wrocławia i Gliwic. Upowszechnienie dostępu do Internetu w obszarze naszego kraju zawdzięczać można Telekomunikacji Polskiej SA, która jako pierwsza na świecie umożliwiła podłączenie do sieci przez linie telefoniczne<sup>6</sup>.

W obecnych czasach ilość osób korzystających z możliwości Internetu stale wzrasta. Zgodnie z raportem Internet World Stats, na dzień 6 stycznia 2011 roku sieć liczyła 1 966 514 816 użytkowników<sup>7</sup>. Szacunkowe dane podają, że obecnie w Polsce z Internetu korzysta około 15,8 milionów Polaków<sup>8</sup>. Procentowy udział

<sup>1</sup> <http://pl.wikipedia.org/wiki/Internet> (9.04.2010).

<sup>2</sup> TCP/IP to akronim angielskiego określenia *Transmission Control Protocol/Internet Protocol* oznaczającego stos protokołów używanych do przesyłania danych w sieci Internet, a szczególnie do obsługi sesji konwersacyjnych, przesyłania plików i poczty elektronicznej. Źródło: Z. Płoski, *Informatyka. Słownik encyklopedyczny*, Wrocław 1999, s. 418.

<sup>3</sup> M. Czajkowski, *Wielka encyklopedia Internetu i nowych technologii*, Kraków 2002, s. 264.

<sup>4</sup> Wśród tej czwórki znalazły się Stanford Research Institute, Uniwersytet Kalifornijski w Los Angeles, Uniwersytet Kalifornii w Santa Barbara oraz Uniwersytet Utah.

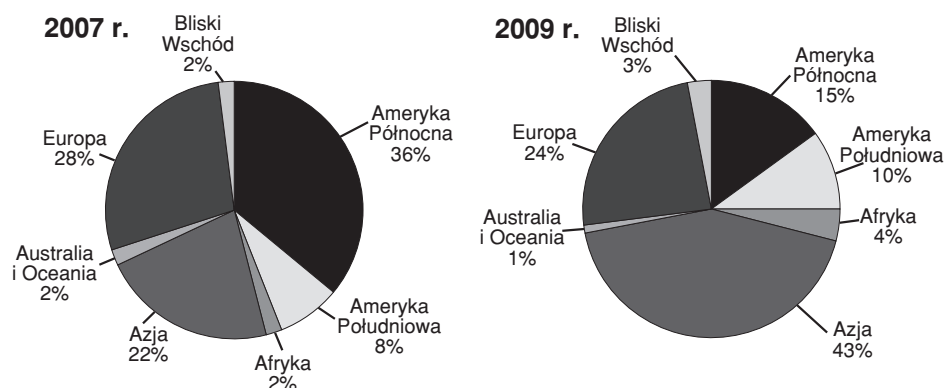
<sup>5</sup> HTML (*Hyper Text Markup Language*, czyli język oznaczeń hipertekstu) jest formatem dokumentów używanych w sieci WWW. Język HTML określa układ strony, czcionek i elementów graficznych oraz definiuje łącza hipertekstowe do innych dokumentów w sieci. Innymi słowy to kod, na podstawie którego zbudowana jest witryna internetowa. Źródło: A. Freedman, *Encyklopedia komputerów*, Gliwice 2004, s. 282.

<sup>6</sup> M. Czajkowski, op. cit., s. 266–267.

<sup>7</sup> <http://www.internetworldstats.com/stats.htm> (6.01.2011).

<sup>8</sup> Raport Gemius pn. „Polski Internet 2008/2009”, s. 6. Pobrano z: [http://pliki.gemius.pl/Raporty/2009/02\\_2009\\_Polski\\_internet\\_2008\\_2009.pdf](http://pliki.gemius.pl/Raporty/2009/02_2009_Polski_internet_2008_2009.pdf) (20.04.2010).

kontynentów w globalnej sieci w roku 2007 i 2009 przedstawiają poniższe wykresy. Wyraźnie widać, że znacznie zwiększyło się znaczenie Azji kosztem udziału Ameryki Północnej oraz nieznacznego spadku innych kontynentów. Należy także dodać, iż wśród internautów 49% stanowią kobiety, zaś 51% mężczyźni<sup>9</sup>.



**Wykres 1.** Internet na świecie w 2007 i 2009 r. według Internet World Stats

Źródło 2007 r.: CHIP 2/2007, s. 141

Źródło 2009 r.: <http://www.internetworldstats.com/> (4.06.2010)

Dzięki nieustannie rozwijającej się technologii komputerowej i coraz powszechniejszemu dostępowi do Internetu pozycja sieci w życiu współczesnego człowieka stale wzrasta. Zauważyć można, iż obecnie stanowi narzędzie, bez którego nowoczesny człowiek nie wyobraża sobie własnej egzystencji, gdyż trudno jest wymienić obszary ludzkiego funkcjonowania zupełnie odeń wolne. Globalna sieć bywa obecna nie tylko w sferze zawodowej, gdzie za jej pośrednictwem między innymi zarządza się firmą, korzysta się z e-bankowości, czy też zdobywa wiedzę przez kursy e-learningu. Często stanowi również miejsce rozrywki, gdzie można korzystać z transmisji wydarzeń kulturalnych online, uczestniczyć w serwisach społecznościowych, porozumiewać się z innymi za pomocą komunikatorów internetowych.

Warto pamiętać, że Internet jest swoistą „skarbnicą wiedzy”, udostępniającą wiele informacji praktycznie na każdy temat. Dzięki powszechności i łatwości obsługi Internetu, każdy z nas może zostawić w nim „sвій ślad”. W ten sposób sieć zasilają kolejne bajty danych, będące często zlepkiem wyjętych z szerszego kontekstu informacji, znacznie różniących się jakością i wartością użytkową.

<sup>9</sup> CHIP 2/2007, s. 141.

Chaos informacyjny pogłębia dodatkowo fakt, iż Internet nie jest przez nikogo zarządzany, zaś sporo serwisów nie podlega jakiegokolwiek weryfikacji merytorycznej. Biorąc powyższe pod uwagę, młody człowiek powinien podchodzić z dystansem do informacji zawartych na stronach www. Nie oznacza to jednak, że nie może korzystać z internetowych zasobów informacyjnych, lecz raczej powinien je weryfikować za pomocą dodatkowych źródeł informacji.

## Problemy z komunikacją

Zauważyć można, że obecne są wspólne punkty między poruszaniem się w internetowej rzeczywistości a komunikacją. Bogusława Dobek-Ostrowska zauważa, że „do stałych elementów procesu [komunikowania P.Ch.] zalicza się: kontekst, uczestników, przekaz, czyli komunikat, kanał, szumy i sprzężenie zwrotne”<sup>10</sup>. Kontekst to nic innego jak warunki, w których ma miejsce akt komunikacyjny a zatem czas i miejsce procesu, warunki fizyczne, historyczne, społeczne, itp. Uczestnikami są nadawca i odbiorca komunikatu, złączone niekiedy w jednej osobie (np. podczas wyszukiwania informacji w elektronicznym słowniku). Komunikat oznacza poszukiwaną bądź przekazywaną treść. Podlega ona procesom kodowania i dekodowania, które w sieciowej rzeczywistości mają ogromne znaczenie. Ten złożony proces należy rozpatrywać dwupoziomowo. Po pierwsze, dane zapytanie, aby mogło być poprawnie odczytane przez komputer, musi być przetłumaczone na język zrozumiały dla maszyny (polecenia zapisane w kodzie binarnym), po czym odpowiedź musi ulec translacji do formy, którą zrozumie człowiek. Z kolei, w Internecie wspomniane zapytanie podlega kolejnej translacji na poziomie przeglądarki internetowej za pomocą usługi DNS<sup>11</sup>. Jako kanał należy rozumieć drogę przekazu i środki transportu przekazu, a więc przede wszystkim łącze internetowe. Szczególnie istotnym elementem w komunikacji internetowej są szumy, rozumiane jako wszelkie zakłócenia deformujące bądź nawet blokujące proces komunikowania. Mogą mieć one charakter zewnętrzny, związany z otoczeniem, bądź wewnętrzny, tkwiąc w użytkowniku sieci. Z kolei sprzężenie zwrotne jest reakcją odbiorcy związaną z otrzymaniem komunikatu.

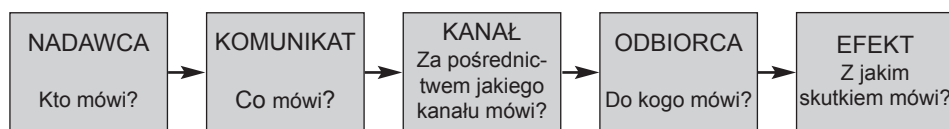
---

<sup>10</sup> B. Dobek-Ostrowska, *Podstawy komunikowania społecznego*, Wrocław 2007, s. 15.

<sup>11</sup> Rozwinięciem akronimu DNS jest *Domain Name System*. DNS jest usługą przeznaczoną dla hostów (tzn. urządzeń końcowych jak chociażby użytkownik czy drukarka) w sieci TCP/IP. Pozwala ona na zamianę nazwy domenowej (np. www.netscape.com) na adres IP, pod którym znajduje się dana strona (np. 192.168.0.10). Jednakże przyporządkowywaniem nazw domenowych do adresów IP nie rządzą stałe reguły, dlatego konieczne jest utrzymywanie specjalnych rejestrów baz danych z adresami domen i odpowiadającym im adresom IP. Taką właśnie bazą jest adres DNS. Źródło M. Czajkowski, op. cit., s. 144.

Ciekawie może fakt, iż pewne ogólne modele komunikowania mają swoje zastosowanie także w eksplorowaniu rzeczywistości wirtualnej, więc chociażby dlatego warto przypomnieć podstawowe informacje z tego zakresu.

Najbardziej elementarnym jest model aktu perswazyjnego Harolda Lasswella z 1948 roku. Bazuje on na tzw. arystotelesowskiej triadzie komunikowania uwzględniającej trzy niezbędne elementy, bez których proces komunikowania nie byłby możliwy, mianowicie – nadawcę, przekaz i odbiorcę.

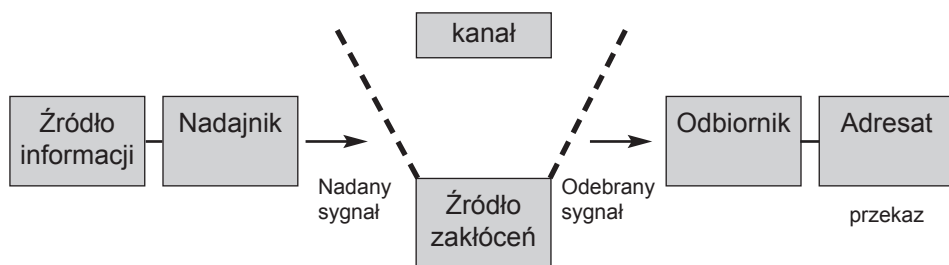


**Rysunek 1.** Model Lasswella

Źródło: B. Dobek-Ostrowska, *Podstawy komunikowania społecznego*, Wrocław 2007, s. 78.

Wyraźnie widać, iż przedstawia on relację jednokierunkową z jasno określonymi rolami nadawcy i odbiorcy. Niewątpliwie model ten urzeka prostotą, dzięki czemu można go odnieść do wielu sytuacji<sup>12</sup>.

Bardziej rozbudowany model zaprezentował Claude Shannon i Warren Weaver w 1948 roku. Nosi on nazwę modelu przekazu sygnałów, gdyż został opracowany celem wizualizacji transmisji sygnału między urządzeniami technicznymi (np. telefon, telegraf). W późniejszym czasie zaadoptowano go do analizy komunikacji interpersonalnej, zastępując „nadajnik” „nadawcą” a „odbiornik” „odbiorcą”.



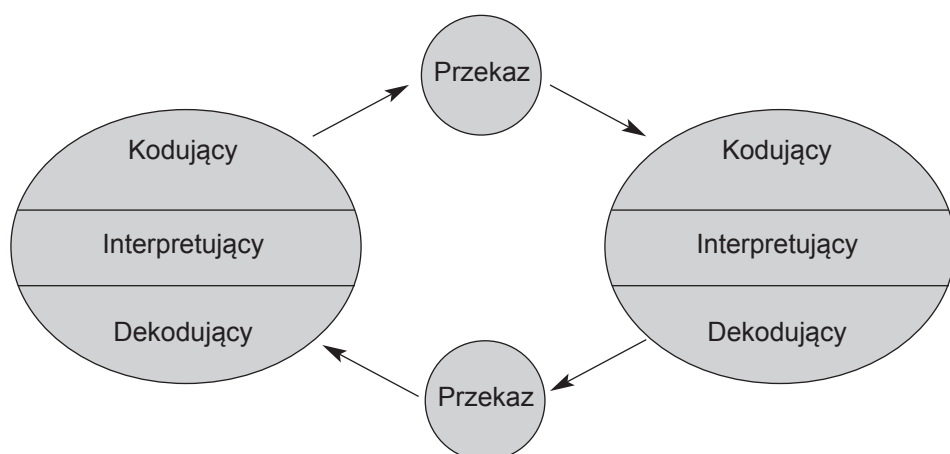
**Rysunek 2.** Model Shannona

Źródło: T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, PWN, Warszawa 2008, s. 58.

<sup>12</sup> B. Dobek-Ostrowska, op. cit., s. 77–78.

Proces komunikacji rozpoczyna źródło informacji, tworząc przekaz, który za pomocą nadajnika przekształcony zostaje w sygnał, sygnał powinien być dostosowany do kanału prowadzącego do odbiornika, gdzie jest rekonstruowany. Przekaz w takiej postaci dociera do adresata. Nowością wprowadzoną przez Shannona i Weavera jest pojęcie zakłóceń w procesie komunikowania, czyli szumu<sup>13</sup>.

Modelem najbardziej odpowiadającym komunikacji człowieka w Internecie jest opracowany w 1954 roku przez Wilbura Schramma model komunikowania interpersonalnego. Największą innowacją jest założenie, iż komunikacja nie ma charakteru linearnego, jak dotychczas sądzono, lecz dwustronny, gdyż każda ze stron jest zarówno adresatem, jak i odbiorcą. Wysyłanie i odbiór przekazu odbywa się przy wykorzystaniu kodowania, interpretacji i dekodowania<sup>14</sup>.



**Rysunek 3.** Model Schramma

Źródło: B. Dobek-Ostrowska, *Podstawy komunikowania społecznego*, Wrocław 2007, s. 81.

Można stwierdzić, że komunikacja człowieka z maszyną niekiedy przypomina relację interpersonalną. Najogólniej ujmując człowiek, poszukując informacji w sieci, wysyła zapytanie i otrzymuje pewną odpowiedź. Szczególnie wyraźnie obrazuje to model Schramma, przedstawiając meritum aktu komunikacyjnego na linii człowiek–Internet–człowiek. Informacja podlega kodowaniu a następnie dekodowaniu. Często jest to proces nieuświadomiany przez użytkownika, gdyż jest wykonywany automatycznie przez maszynę. Czasem jednak znajomość pew-

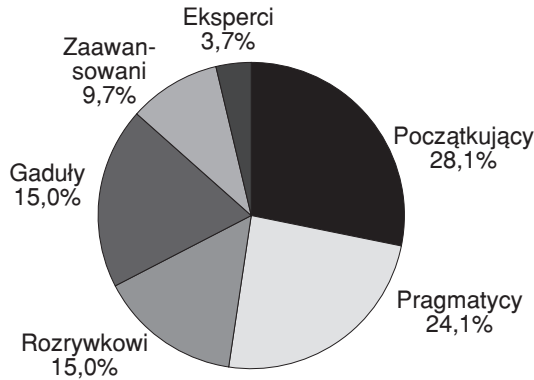
<sup>13</sup> T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2008, s. 58.

<sup>14</sup> B. Dobek-Ostrowska, op. cit., s. 81–82.

nych poleceń i operatorów znacznie symplifikuje żmudne poszukiwania, ponieważ pozwala ustrzec się lub przynajmniej ograniczyć wpływ szumów zniekształcających percepcję informacji w sieci.

## Portret internauty

Zgodnie z raportem przeprowadzonym przez ośrodek badawczy Gemius<sup>15</sup>, a zamieszczonym na łamach magazynu komputerowego CHIP<sup>16</sup>, użytkowników Internetu podzielić można na sześć grup.



**Wykres 2.** Portret internauty

Źródło: opracowanie własne w oparciu o CHIP 2/2007, s. 140–143

Najliczniejszą z nich są początkujący internauci, wśród których aż 65,1% stanowią kobiety. Zaledwie w małym stopniu wykorzystują oni możliwości oferowane przez Internet, głównie korzystając z serwisów informacyjnych. Ciekawie może fakt, że poziom zaawansowania internauty nie zawsze sprzężony jest z jego stażem w sieci. Blisko jedna czwarta respondentów korzysta z Internetu wyłącznie w pracy (pragmatycy). Ponad 2/3 tej grupy, a dokładniej 66,5%, stanowią mężczyźni. Dla powyższej zbiorowości sieć jest narzędziem ułatwiającym przede

<sup>15</sup> Gemius SA jest jedną z największych w Europie Środkowowschodniej firm, specjalizujących się w badaniach Internetu. Dzięki połączeniu pasji i talentu pracowników oraz autorskich rozwiązań technologicznych już od ośmiu lat poszerza zakres swojej działalności, udostępniając szczegółową wiedzę na temat Internetu klientom w Polsce oraz na rynku międzynarodowym. Źródło: <http://www.gemius.pl/pl/historia> (9.04.2010).

<sup>16</sup> CHIP 2/2007, s. 140–143.

wszystkim robienie zakupów oraz korzystanie z internetowego konta bankowego. 15% ogółu pytaných to osoby szukające w sieci rozrywki. Często korzystają oni z gier online, czy też klientów sieci P2P<sup>17</sup>. Kolejne 19% respondentów to „internetowe gaduły”. Sieć służy im głównie jako medium pośredniczące kontaktowaniu się ze znajomymi. Aktywnie korzystają oni z komunikatorów internetowych, poczty e-mail, a także licznych serwisów społecznościowych. Zaledwie 9,7% badanych ośrodek badawczy Gemius określa mianem zaawansowanych. Użytkownicy włączeni do tej grupy używają sieć zarówno w sferze zawodowej, jak i rozrywkowej. Często korzystają z internetowych słowników i encyklopedii, robią zakupy w sieci, na bieżąco śledzą wydarzenia, korzystają z kilku kont pocztowych, a także za pośrednictwem Internetu słuchają radia i oglądają telewizję. Są ponadto otwarci na nowe usługi oferowane przez globalną pajęczynę. Ostatnią, a zarazem najmniej liczną grupą są eksperci, gdyż stanowią jedynie 3,7% ogółu. W ramach tej grupy blisko 9 na 10 osób stanowią mężczyźni. Cechuje ich bardzo dobra znajomość działania w sieci, ponieważ korzystają z bezpiecznych protokołów transmisji danych, rozsądnie zarządzają internetowymi kontami bankowymi, często robią zakupy online, zaś wyszukując informacje, korzystają z kanałów RSS. W tej grupie internauci nie ograniczają się jedynie do środowiska Windows, niekiedy używając mniejszościowe systemy operacyjne, jak chociażby Linux czy Mac OS.

Przyglądając się powyższemu zestawieniu od razu widać, iż amatorzy (początkujący) i profesjonaliści (eksperci) należą do skrajnych liczebnie grup. Laicy stanowią ponad 1/4 ogółu badanych, zaś profesjonaliści mniej niż 1/25. Niewątpliwie skłania to do pewnej refleksji.

## **„Amator” a „profesjonalista” w Internecie – w czym tkwi różnica?**

Dotychczasowe rozważania w sposób ogólny ujmowały postać eksploratora sieci. Jednakże, pewnego wyjaśnienia i uszczegółowienia wymaga samo rozumienie zarówno terminu amator, jak i profesjonalista.

Jeden z natorów polskiej pedagogiki pracy, Zygmunt Wiatrowski, w strukturze zawodowej i kwalifikacyjnej ogółu pracowników wyróżnia: pracowników bez kwalifikacji, przyuczonych do zawodu, wykwalifikowanych oraz wysoko wy-

---

<sup>17</sup> P2P to skrót od *Peer-to-Peer*, określającego sieć równorzędną, sieć typu każdy-z-każdym; W sieci P2P każdy komputer dysponuje podobnymi możliwościami oraz może inicjować połączenia. Ten sam komputer może równocześnie pełnić rolę serwera i klienta – pobierać dane z innych maszyn i udostępniać wszystkim pozostałym komputerom swoje zasoby dyskowe. Źródło: M. Czajkowski, op. cit., s. 443.



kwalifikowanych<sup>18</sup>. Najogólniej mówiąc owe dwie skrajne kategorie to nic innego jak „amator” i „profesjonalista”. W literaturze obecnych jest wiele definicji pojęcia amator, ponieważ określenie to ma wiele znaczeń. Zgodnie z ujęciem S. Dubisza amator to:

- 1) osoba, która zajmuje się czymś dla przyjemności, nie traktując tego jako źródła utrzymania;
- 2) osoba mająca upodobanie w czymś, lubiąca coś;
- 3) osoba wykonująca coś bez fachowego przygotowania, często nieudolnie;
- 4) osoba chętna do nabycia czegoś, zainteresowana czymś<sup>19</sup>.

Najwłaściwszym ujęciem pod kątem tematu pracy wydaje się określenie, iż amatorem jest „ten, kto uprawia jakąś działalność bez fachowego przygotowania, niezawodowo, czasem też nieumiejętnie”<sup>20</sup>.

Z kolei, pisząc o profesjonalistcie, warto wskazać na ujęcie zawarte w innym słowniku języka polskiego, zgodnie z którym jest to „ktoś, kto ma duże umiejętności w jakiejś dziedzinie, dzięki czemu bardzo dobrze wykonuje swoją pracę”<sup>21</sup>. Owym terminem można również określić „człowieka uprawiającego coś jako swoją profesję, zwykle bardzo dobrze; specjalistę, fachowca, zawodowca”<sup>22</sup>. Profesjonalizm powinny zatem wyznaczać wysokie kwalifikacje<sup>23</sup> (zarówno formalne, jak i rzeczywiste), a także kompetencje<sup>24</sup> zawodowe. Okiełznanie natłoku informacji zamieszczonych w sieci jest możliwe, jeśli tylko będziemy pamiętać o kilku podstawowych zasadach, a także nabędziemy niezbędne umiejętności.

**(1)** Punktem wyjścia jest korzystanie z dokładnej przeglądarki stron www. Zgodnie z aktualnym sondażem, przeprowadzonym przez Gemius w okresie między 27.12.2010 roku a 02.01.2011 roku, najpopularniejszą wyszukiwarką była Google, gdyż wybrało ją aż 94,50% internautów<sup>25</sup>.

<sup>18</sup> Z. Wiatrowski, *Podstawy pedagogiki pracy*, Bydgoszcz 2005, s. 111.

<sup>19</sup> S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2003, s. 61–62.

<sup>20</sup> B. Dunaj (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1, Kraków 2000, s. 18.

<sup>21</sup> M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego*, tom p–ż, Warszawa 2000, s. 266.

<sup>22</sup> B. Dunaj (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 4, Kraków 2000, s. 39.

<sup>23</sup> Pojęcie kwalifikacji zawodowych przybliży Tadeusz Waclaw Nowacki, pisząc, że są to układy: „(...) umiejętności zawodowych, wiedzy stanowiącej podstawę kształtowania i funkcjonowania umiejętności oraz układy osobowościowe (cechy charakterologiczne, zainteresowania, itp.), a szczególnie motywacje zawodowe”. Sam termin uległ pewnym modyfikacjom i obecnie ujmowany jest jako: „(...) układ celowo ukształtowanych cech psychofizycznych człowieka, warunkujących jego skuteczne działanie”. Zwyczajowo kwalifikacje formalne mierzy się rangą dyplomu, zaś rzeczywiste przejawiają się w konkretnym działaniu. Źródło: Z. Wiatrowski, op. cit., s. 107.

<sup>24</sup> Z. Wiatrowski pod tym pojęciem rozumie „(...) strukturę poznawczą złożoną z określonych zdolności, zasilaną wiedzą i doświadczeniem, zbudowaną na zespoleniu przekonań, że za pomocą tych zdolności warto i można inicjować oraz realizować skutecznie zadania zawodowe zgodnie z przyjętymi standardami”. Źródło: Kwiatkowski S.M., Symela K. (red.), *Standardy kwalifikacji zawodowych. Teoria-Metodologia-Projekty*, Warszawa 2001; za: Z. Wiatrowski, op. cit., s. 108.

<sup>25</sup> <http://www.ranking.pl/pl/rankings/search-engines-domains.html> (6.01.2011).

(2) Kolejnym ważnym elementem zwiększającym precyzję przeszukiwania sieciowych zasobów jest stosowanie odpowiednich operatorów wyszukiwania<sup>26</sup>. Operator + (plus) pozwala na wyszukanie stron zawierających daną frazę lub wszystkie poszukiwane frazy. Operator – (minus) służy wyszukaniu stron niezawierających oznaczonej nim frazy. Cudzysłów „” umożliwia znalezienie ciągu słów zapisanych pomiędzy jego początkiem a końcem. Następnym jest AND, który łączy poszukiwane słowa tak, aby obydwa zostały znalezione, w odróżnieniu od OR pozwalającego na znalezienie przynajmniej jednego z nich. Operator NOT podobnie jak minus służy wykluczeniu danego wyrazu. Pamiętać należy, że występuje on w połączeniu z OR lub AND. NEAR z kolei pozwoli wyszukać dwa wyrazy będące w niewielkiej odległości od siebie, zaś dzięki nawiasom ( ) możliwe jest pogrupowanie słów kluczowych. By odszukać różne formy gramatyczne wyrazu, należy zaopatrzyć go w operator \* (np. proceso\*; różne formy słowa procesor). Dzięki operatorowi SITE: możliwe będzie zawężenie wyników poszukiwań do obrębu jednej strony, zaś LINK: pomoże wskazać poszukiwaną witrynę wewnątrz innych. Poza tymi najbardziej znanymi jest też kilka komend dodatkowych<sup>27</sup>. By odnaleźć dane wyłącznie z określonym rozszerzeniem, warto użyć komendy EXT: (np. EXT:xls szukając arkuszy kalkulacyjnych MS Excel). RELATED: pozwoli na odszukanie serwisów internetowych o podobnej tematyce do wskazanego, a dzięki zastosowaniu operatora DEFINE: wyświetlone zostaną definicje szukanego pojęcia. Z kolei komenda MOVIE: pomaga znaleźć informacje na temat poszukiwanego filmu (niestety, konieczne jest zapisanie tytułu w języku angielskim).

(3) Następną przydatną umiejętnością jest korzystanie z dobrodziejstw kanałów RSS<sup>28</sup>. Pozwalają one na nieustanne filtrowanie informacji z wybranych stron internetowych pod kątem wskazanych przez użytkownika kryteriów, dzięki czemu użytkownik na bieżąco otrzymuje najaktualniejsze informacje z interesujących go dziedzin. Wymagane jest jedynie zainstalowanie czytnika RSS (często jest to oprogramowanie na licencji freeware<sup>29</sup>) i odpowiednia jego konfiguracja.

(4) Ostatnią kwestią poruszaną na łamach tego artykułu jest kwestia korzystania z renomowanych serwisów tematycznych, forów i grup dyskusyjnych, czy też internetowych wersji słowników i encyklopedii. Dobrze jest sprawdzić, czy eksplorowana strona podlega wiarygodnej weryfikacji merytorycznej oraz

---

<sup>26</sup> Komputer Świat 10/2003, s. 49.

<sup>27</sup> CHIP 9/2006, s. 117.

<sup>28</sup> CHIP 8/2006, s. 96–99.

<sup>29</sup> Licencja freeware dotyczy oprogramowania, które można bezpłatnie wykorzystywać i kopiować. Nie oznacza to rezygnacji z praw autorskich do produktu, ponieważ zazwyczaj umowa licencyjna zawiera punkt zakazujący wprowadzania zmian w kodzie programu i dalszej dystrybucji na zasadach komercyjnych. Źródło: M. Czajkowski, op. cit., s. 204.

czy jest to oficjalna strona sprawdzonej firmy bądź też wydawnictwa. Warto także odwołać się do rankingów popularności danej witryny (np. wskaźnik PageRank<sup>30</sup>), jak i opinii innych internautów na jej temat.

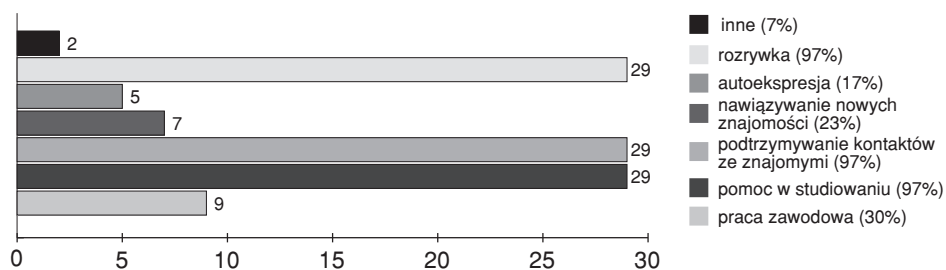
Oczywiście wskazówek symplifikujących surfowanie w Internecie jest znacznie więcej. Warto by jedynie wspomnieć o znajomości sposobu działania silników wyszukiwania, czy chociażby elementarnej wiedzy na temat unikania złośliwego oprogramowania. Jednakże, ze względu na ograniczone ramy niniejszego tekstu, rozpracowanie powyższych kwestii pozostawiam w gestii czytelników.

## Analiza wyników badań własnych

Celem sprawdzenia stanu wiedzy w kwestii poszukiwania informacji w Internecie przeprowadzone zostały badania sondażowe przy użyciu kwestionariusza ankiety. Badaniem zostało objętych 30 osób (w tym 17 kobiet i 13 mężczyzn), studiujących na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Dobór badanych miał charakter całkowicie losowy, wobec czego wśród ankietowanych znaleźli się studenci historii, biologii, politologii, psychologii, pracy socjalnej, administracji, filologii, a także różnych specjalności pedagogicznych. W kwestii stażu użytkownika Internetu większość badanych, bo aż 23 osoby, wskazała odpowiedź „powyżej 5 lat”, zaś pozostała część respondentów mieści się w przedziale między 3 a 5 lat. Wykorzystanie sieci przez badanych jest w dużej mierze podobne. Dwudziestu dziewięciu badanych korzystało z sieci celem podtrzymania kontaktu ze znajomymi, dla rozrywki oraz jako pomoc w studiowaniu. Jedynie dziewięciu badanych zdecydowało, że Internet jest im pomocny w pracy zawodowej. Autoekspresję rozumianą jako wyrażanie siebie lub własnej twórczości przez prowadzenie stron www, pisanie blogów<sup>31</sup>, itp. zaznaczyło jedynie pięć osób. Niewiele lepiej wypadło nawiązywanie nowych znajomości w sieci, gdyż odpowiedź taką wybrało tylko siedem osób. Dwójka respondentów zaznaczyła odpowiedź „inne” wpisując kolejno: korzystanie z forów internetowych oraz portali informacyjnych. Wyniki prezentuje poniższy wykres.

<sup>30</sup> PageRank jest rozwinięciem znanej od dawna heurystyki, wedle której jakość tekstu jest proporcjonalna do liczby tekstów na niego się powołujących. Ulepszenie zaproponowane przez autorów Google polegało na wazeniu jakości odnośników wskazujących na rozpatrywany tekst ich własną wartością PageRank. Innymi słowy: jeśli na dany tekst powołuje się artykuł, który sam ma wysoką ocenę, ma to większe znaczenie, niż gdy na ten sam tekst powołuje się mało popularna strona. Źródło: <http://pl.wikipedia.org/wiki/PageRank> (9.04.2010 r.).

<sup>31</sup> Blog jest skrótem od *weblog* oznaczającego dziennik internetowy. Stanowi on rodzaj publicznego pamiętnika prowadzonego na stronach WWW przyjmującego formę pisanych na bieżąco notatek opatrzonych datą. Autorzy blogów korzystają często ze specjalnych serwisów z wbudowanymi narzędziami ułatwiającymi prowadzenie blogu. Warto dodać, że moderatorem każdego bloga jest sam prowadzący. Źródło: M. Czajkowski, op. cit., s. 76.

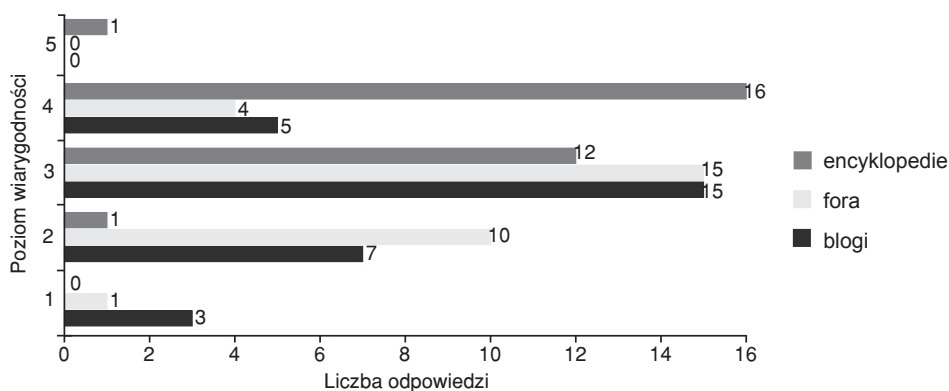


**Wykres 3.** Wykorzystanie Internetu przez badanych

Źródło: opracowanie własne

W kwestionariuszu ankiety zamieszczono 10 pytań, z czego 2 miały charakter otwarty, zaś 8 dysponowało kafeterią odpowiedzi.

W pierwszym pytaniu badani mieli za zadanie ocenić wiarygodność informacji zawartych na blogach, forach i encyklopediach tworzonych przez internautów w skali od 1 do 5. W owej skali 1 oznaczał brak wiarygodności, 2 małą wiarygodność, 3 zadowalającą wiarygodność, 4 dużą wiarygodność zaś 5 wiarygodność graniczącą z pewnością. Wyniki prezentuje wykres 4.



**Wykres 4.** Ocena wiarygodności

Źródło: opracowanie własne

Najczęściej respondenci wskazywali zadowalającą wiarygodność w pytanych obszarach. Wiarygodność graniczącą z pewnością wskazała jedynie jedna osoba i tylko w przypadku encyklopedii. Brak zaufania do treści w sieci deklarowały wyłącznie cztery osoby. Zarysowuje się wyraźny wniosek: pytani studenci stoso-

wali zasadę ograniczonego zaufania do sieciowych treści, co zdaje się bezpiecznym rozwiązaniem. Można więc przypuścić, iż badani mogli już mieć styczność z treściami niezgodnymi z prawdą.

W kolejnym pytaniu badani zobligowani byli do przedstawienia własnego algorytmu odszukania tytułu utworu muzycznego na podstawie fragmentu jego tekstu. Wszystkie osoby badane zadeklarowały chęć wpisania tekstu w wyszukiwarkę (najczęściej Google; dwójka badanych dodała jeszcze YouTube). Jedynie dwóch ankietowanych opatrzyło tekst cudzysłowem, co stanowiło poprawną odpowiedź. Powyższe doświadczenie pokazuje, że spora część badanych może nie znać technik szybkiego przeszukiwania zasobów sieciowych.

Pytanie trzecie traktowało o sprawdzaniu rzetelności informacji zamieszczonych w sieci. Wyniki ukazują, że ponad połowa badanych weryfikuje napotkane treści na stronach internetowych o podobnej tematyce, zaś blisko 1/3 respondentów nie robi tego wcale. Jedynie cztery osoby zadeklarowały, iż celem kontroli sięgają do fachowej literatury naukowej. Niewątpliwie fakt, że ponad 1/2 ankietowanych studentów ucieka się do sprawdzenia poszukiwanych danych napawa optymizmem, jednakże zastanawiający jest problem: dlaczego blisko 33% ogółu nie widzi takiej potrzeby?

Kolejne pytanie dotyczące wskazania wyników wyszukiwania dla frazy *kawa OR herbata* sprawiło badanym spory problem, ponieważ jedynie sześć z trzydziestu pytanym udzieliło poprawnej odpowiedzi (słowo kawa albo słowo herbata). Niewielki procent poprawnych odpowiedzi niewątpliwie może dziwić, szczególnie z uwagi na fakt, iż we współczesnym świecie język angielski wydaje się bardzo powszechny i dobrze znany.

W kolejnym pytaniu badani mieli za zadanie wpisać odpowiednią frazę, by znaleźć strony o podobnej tematyce do [www.ukw.edu.pl](http://www.ukw.edu.pl). Poprawną odpowiedź, RELATED:[www.ukw.edu.pl](http://www.ukw.edu.pl), wskazało sporo respondentów, bo aż co trzeci badany. W tym wypadku widać wyraźne przeciwieństwo wobec wcześniejszego pytania – badani wykazali się lepszą wiedzą w kwestii anglojęzycznej terminologii.

Na pytanie, jakich wyników można spodziewać się, wpisując w wyszukiwarce frazę *bomba, -atomowa* jedynie dwójka badanych odpowiedziała zgodnie z prawdą (samo słowo bomba). Można wysunąć przypuszczenie, iż minus poprzedzający drugie słowo mógł być potraktowany jako myślnik, bądź zwyczajnie okazał się mało widoczny i niewyraźny na tle całej frazy.

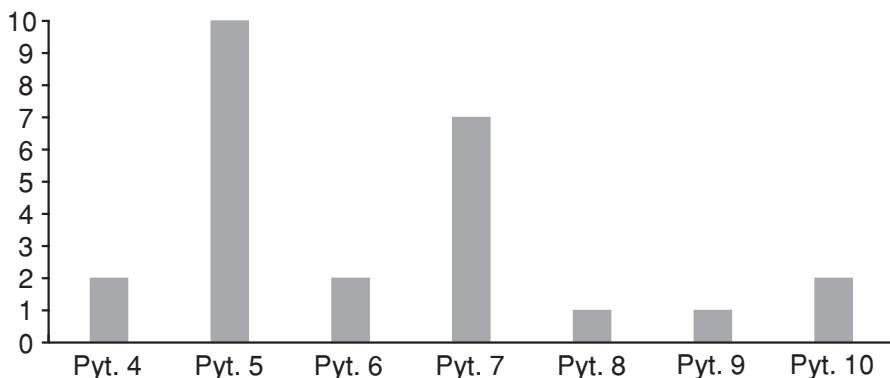
Z kolejnym pytaniem, o znaczenie operatora wyszukiwania LINK:, pytani poradzili sobie całkiem nieźle, gdyż siedem osób udzieliło poprawnej odpowiedzi (pozwala wyszukać strony, na których jest adres szukanej strony). Może wynikać to z faktu, iż w języku potocznym określenie „link” jest dosyć popularne.

Pytanie ósme dotyczyło wskazania technologii, za pomocą której możliwe będzie przeszukanie kilku serwisów internetowych w poszukiwaniu bieżących

informacji ze świata polskiej polityki. Z tym zadaniem poradził sobie tylko jeden badany, wskazując RSS jako prawidłową odpowiedź. Mniemam, że przyczyną tak niskiej znajomości technologii RSS jest jej słaba popularyzacja w Internecie. Najwidoczniej badana grupa nie miała styczności z tym typem filtrowania danych.

Podobny wynik dotyczył pytania o sposób wyszukania arkusza MS Excel o nazwie *Zestawienie1.xls*. Niestety, i tu tylko jedna osoba znalazła poprawną odpowiedź (*Zestawienie1 EXT.xls*). Tak niski wynik skorelowany jest zapewne brakiem wiedzy odnośnie formatów dokumentów i ich rozszerzeń (*ext* to nic innego jak *extension*, czyli *rozszerzenie*).

W ostatnim pytaniu ankietowani byli proszeni o podanie frazy wyszukującej angielskie definicje słowa *academy*. W tym przypadku wynik jest nieznacznie lepszy, bowiem zaledwie dwóch badanych udzieliło odpowiedzi zgodnej z prawdą (*define:academy*).



**Wykres 5.** Procent poprawnych odpowiedzi w pytaniach zamkniętych

Źródło: opracowanie własne

Podsumowując, wyniki uzyskane w toku analizy kwestionariuszy ankiety nie zaskakują. Okazuje się, że współczesna wiedza internautów w kwestii poruszania się w sieci, a przede wszystkim przeszukiwania jej pod kątem potrzebnych informacji, jest raczej szczątkowa (we wspomnianym raporcie Gemius jedynie 4% badanych to eksperci). Procent poprawnych odpowiedzi jest niewielki, co w przypadku pytań z gotową kafeterią odpowiedzi obrazuje powyższy wykres 5.

## Podsumowanie i wnioski

Założeniem owej pracy nie było przeprowadzenie dogłębnej analizy, gdyż nie jest to możliwe na w ramach tak ogólnego opracowania, lecz jedynie dokonanie pewnego zarysu tematu. Refleksja nad poruszonym problemem prowadzi do

ciekawego wniosku, iż każdy z nas jest w stanie, przynajmniej częściowo, opłacać internetowy chaos informacyjny. Znajomość pewnych technik poruszania się w sieci, jak i mechanizmów nią rządzących, pozwala na zwiększenie szansy, by nie zgubić się w gąszczu informacji i zbliżyć się do „profesjonalizmu”. Niestety, współczesne badania dotyczące internautów ukazują, iż niewielu z nich wykorzystuje te możliwości. Zaledwie niecałe 4% ogółu może określić się mianem profesjonalisty, gdyż wciąż dominantą pozostaje korzystanie z Internetu w sposób amatorski bądź typowo pragmatyczny.

Chcąc dociec źródeł takiego stanu rzeczy, warto odnieść się do globalnych zmian społecznych w kierunku rozwoju konsumpcyjnego stylu życia<sup>32</sup>. Socjologowie alarmują, iż coraz bardziej widoczne jest nastawienie wyłącznie na posiadanie i użytkowanie dóbr, co także odzwierciedlają badania dotyczące Internetu (np. Internet jako dobro użytkowe, własna rozrywka, łatwy dostęp do dużej ilości informacji i możliwość ich powielania). Warto wspomnieć, iż dzięki Internetowi młody człowiek zaspakaja swoje potrzeby w sposób natychmiastowy (instant), gdyż w jednej chwili może wysłać kilka wiadomości e-mail, pisać blog, czy też robić zakupy. Efektem jest małe zróżnicowanie internautów i osadzenie ich w ramach zaledwie kilku grup. Podsumowując, można też wysnuć wniosek, iż Internet niewątpliwie sprzyja homogenizacji społeczeństwa w szerokim tego słowa znaczeniu. Niezaprzeczalnym atutem jest upowszechnienie dostępu do informacji, dzięki czemu możliwe jest rozbudowywanie własnej wiedzy, nieustanne samodoskonalenie się. Niestety, nie zawsze treści obecne w sieci są godne polecenia, czy przynajmniej zgodne z prawdą.

---

<sup>32</sup> Podając za *Encyklopedią pedagogiczną XXI wieku*, konsumpcjonizm rozumiany jest jako: 1) postawa życiowa, charakteryzująca się nadmiernym dążeniem do zdobywania i zużywania (łac. *consumptio* – zużycie, zniszczenie) dużej liczby różnych dóbr materialnych; (...) 2) styl życia, który wyżej stawia dążenie do tego, aby „mieć” niż „być”; konsument chce mieć więcej po to, aby doznać w życiu jak najwięcej przyjemności; 3) przekonanie, że szczęście osiąga się głównie przez nabywanie dóbr; 4) codzienne zachowania konsumpcyjne, cecha ponowoczesnego społeczeństwa. Źródło: T. Pilch (red.) *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 2, Warszawa 2003, s. 783.